

wyniki, jak można wnioskować z ocen na świadectwach. Niewielka grupa może się wykazać wynikami bardzo dobrymi, znacznie wykraczającymi ponad przeciętność. Pewna część słuchaczy osiągała wyniki ewidentnie słabe.

Słuchacze pierwszego roku historii z pewnością są w stanie wykazać się lepszą znajomością przeszłości niż przeciętni absolwenci szkół średnich naszego regionu. Aby podjąć studia, musieli zdać egzamin. Część badanych w trakcie nauki szkolnej bardziej interesowała się historią niż innymi przedmiotami. Z tego punktu widzenia nie stanowią grupy w pełni reprezentatywnej. Dlatego badaną grupę poszerzono o słuchaczy pierwszego roku filologii polskiej, którzy z historii nie zdawali egzaminu wstępnego na studia.

W pracy badawczej zastosowano technikę ankiety audytoryjnej. Studenci wypełniali ankietę w trakcie zajęć, pod bezpośrednim nadzorem autora. Technikę ankiety cechują zalety z metodologicznego punktu widzenia; przede wszystkim umożliwia szybką i sprawną komunikację z dużą grupą respondentów. Słabością techniki ankiety audytoryjnej jest kwestia wiarygodności uzyskanych danych. „Poza nielicznymi wyjątkami – zdaniem Jana Lutyńskiego – wartość wypowiedzi w technikach komunikowania się zależy od szczerości, na którą respondentom trudniej jest się zdobyć wówczas, gdy są przekonani o nieanonimowości wypowiedzi”⁴. W przypadku ankiety audytoryjnej, kiedy ma miejsce bezpośredni kontakt między respondentem a prowadzącym badanie, niełatwo przekonać badanych o anonimowości. W takiej sytuacji występuje skłonność do udzielania odpowiedzi nieszczerych, odzwierciedlających nie rzeczywiste poglądy respondenta, lecz opinie, jakie – jego zdaniem – „należy” deklarować w podobnej sytuacji.

W trakcie badań można było dostrzec odmienne postawy słuchaczy historii i filologii polskiej. Studenci filologii polskiej okazywali najczęściej postawę obojętną. Wypełniali pytania ankiety szybko i raczej niedbale. Słuchacze I roku historii okazali znacznie większe zainteresowanie. Nad niektórymi pytaniami zastanawiano się dłuższy czas; proszono prowadzącego badania o dodatkowe informacje. Zarazem jednak młodzi historycy okazywali nieufną postawę wobec badania. Wyrażano głośno wątpliwości co do kwestii anonimowości ankiety oraz obawy, czy nie wywoła ona negatywnych konsekwencji dla respondentów. Prowadzący badania starał się rozproszyć obawy, lecz nie wiadomo z jakim rezultatem; obawa przed konsekwencjami mogła wpłynąć na szczerość wypowiedzi.

Badaniom poddano 88 słuchaczy I roku historii oraz 62 studentów I roku filologii polskiej. Pod względem płci obie grupy różnią się poważnie. Wśród słuchaczy historii chłopcy stanowili 66% respondentów (58 osób), a dziewczęta 34% (30 osób), natomiast I rok filologii polskiej ma wyraźnie żeński charakter: 90% słuchaczy to dziewczęta. Kwestionariusz ankiety składał się z czternastu pytań. Osiem miało charakter zamknięty. Pod pytaniem umieszczono kafeterię odpowiedzi; zadanie respondentów polegało na wybraniu właściwej. Pięć pytań miało charakter półotwarty. W kafeterii oprócz zestawu odpowiedzi istniała możliwość dopisania dodatkowego wariantu. Jedno pytanie miało charakter otwarty.

Ankieta składała się z trzech części. Pierwsza miała charakter testu kontrolnego. Jej celem było sprawdzenie, czy respondenci dysponują wystarczającą wiedzą o Narodowej

⁴ J. L u t y ń s k i, *Wywiad kwestionariuszowy a ankieta*, [w:] *Wywiad kwestionariuszowy. Analizy teoretyczne i badania empiryczne*, Wrocław 1983, s. 59.

Demokracji, aby dokonać oceny tego obozu politycznego. W drugiej części ankiety studenci mieli za zadanie ocenę roli, którą odegrała Narodowa Demokracja w dziejach Polski w XIX i XX w. i uzasadnienie swojej opinii. Pytania zawarte w trzeciej części ankiety miały na celu ukazanie postawy respondentów wobec narodu jako zjawiska społecznego.

Naród był podstawą ideologii narodowo-demokratycznej. Celem autora było ustalenie, w jakim stopniu koncepcja narodu i jego roli w życiu społecznym, z którą utożsamiają się respondenci, jest zbliżona do „endeckiej”. Pytania w trzeciej części ankiety dotyczyły istoty pojęcia narodu, kryteriów przynależności narodowej oraz relacji między narodem i państwem.

Problematyka związana z Narodową Demokracją nie jest silnie eksponowana w szkolnych programach nauczania historii, mimo to obecni słuchacze pierwszego roku studiów zetknęli się nią już w siódmej klasie szkoły podstawowej. W ramach tematu poświęconego formowaniu się nowoczesnych ruchów politycznych na ziemiach polskich omawiano również Narodową Demokrację. W klasie ósmej przerabiano postawę tego obozu politycznego wobec wydarzeń I wojny światowej oraz problemów polityki wewnętrznej II Rzeczypospolitej. Szczególnie eksponowano rolę, którą odegrał obóz w wydarzeniach związanych z wyborem Gabriela Narutowicza na prezydenta Rzeczypospolitej i jego tragiczną śmiercią. W szkole średniej ponownie nawiązywano do tych treści programowych.

W pierwszej części ankiety respondenci mieli za zadanie odpowiedzieć na pytania dotyczące znajomości podstawowej faktografii związanej z dziejami obozu narodowo-demokratycznego:

- Kto był twórcą i wieloletnim przywódcą Narodowej Demokracji?
- Jaką postawę zajmował ten obóz polityczny w okresie I wojny światowej (do 1917 r.)?
- Jaka była postawa Narodowej Demokracji wobec pierwszego prezydenta II Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza?
- Jaką postawę zajmowała Narodowa Demokracja wobec mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej?
- Jaka postawę zajmowała Narodowa Demokracja wobec rządów „sanacji” w latach 1926-1939?

Każde z pytań zawierało kafeterię złożoną z pięciu wariantów odpowiedzi, z których tylko jedna była prawdziwa. Wiedza słuchaczy I roku historii dotycząca zagadnień związanych z dziejami Narodowej Demokracji okazała się zróżnicowana. 91% respondentów trafnie wskazało Romana Dmowskiego jako twórcę i wieloletniego przywódcę obozu. Znajomością polityki obozu w okresie I wojny światowej wykazało się 63% badanych. 68% wybrało prawidłowy wariant odpowiedzi w pytaniu dotyczącym postawy obozu ND wobec Gabriela Narutowicza, a 64% w pytaniu o postawę wobec mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej. 60% respondentów dobrze określiło postawę ND wobec rządów „sanacji”. Na podstawie krótkiego testu kontrolnego można stwierdzić, że większość słuchaczy I roku historii dysponuje zasobem wiedzy umożliwiającym sformułowanie oceny roli Narodowej Demokracji w dziejach Polski w latach 1893-1939. Proporcje prawidłowych i błędnych odpowiedzi na poszczególne pytania były podobne w przypadku dziewcząt i chłopców.

Wiedza o Narodowej Demokracji słuchaczy I roku filologii polskiej okazała się znacznie uboższa. 66% badanych wykazało się znajomością postaci Romana Dmowskiego, lecz w pytaniu dotyczącym polityki ND w latach I wojny światowej prawidłowej odpowiedzi

udzieliło zaledwie 29% respondentów. 37% badanych dobrze określiło postawę obozu wobec Gabriela Narutowicza, 26% wobec mniejszości narodowych, a 31% wobec rządów „sanacji”. Można przypuszczać, że niektóre odpowiedzi prawidłowe były w istocie efektem przypadkowego wyboru respondentów. Trzeba zatem stwierdzić, że zdecydowana większość słuchaczy I roku filologii polskiej nie dysponuje wystarczającą wiedzą merytoryczną, aby sformułować ocenę roli Narodowej Demokracji w latach 1893-1939.

W kolejnym pytaniu poproszono respondentów o dokonanie oceny roli, którą odegrała Narodowa Demokracja w dziejach Polski XIX i XX wieku. Studenci mieli możliwość wyboru między czterema wariantami odpowiedzi: a) pozytywną, b) negatywną, c) trudno stwierdzić jednoznacznie, d) nie mam zdania.

10% słuchaczy I roku historii określiło rolę ND w dziejach Polski jako pozytywną i również 10% określiło ją jako negatywną. 40% stanęło na stanowisku, że trudno dokonać oceny jednoznacznej, a 40% przyznało, iż nie ma zdania na ten temat. Można dostrzec duże rozbieżności w rozkładzie opinii między respondentami płci męskiej i żeńskiej. Zdecydowana większość dziewcząt (58%) stwierdziła, że nie ma zdania na temat roli ND w dziejach Polski. W przypadku chłopców odsetek ten wynosił 32%. U respondentów płci męskiej widoczna jest również silniejsza tendencja do deklarowania postaw skrajnych. 12% chłopców określiło rolę obozu wszechpolskiego w dziejach Polski negatywnie i tyleż samo pozytywnie. Tymczasem jedynie 6% dziewcząt wyraziło negatywną ocenę Narodowej Demokracji i tyleż samo pozytywną. Można wysunąć przypuszczenie, że problematyka narodowo-demokratyczna jest mniej interesująca dla dziewcząt niż dla chłopców.

W kolejnym poleceniu respondenci mieli uzasadnić swoją opinię o Narodowej Demokracji. Nie dotyczyło to słuchaczy, którzy przyznali, że nie mają zdania. Polecenie miało charakter otwarty. Wykonanie określonego przez ankietera zadania sprawiło respondentom poważny kłopot. Chociaż 60% młodych historyków wybrało w poprzednim pytaniu warianty wymagające uzasadnienia, uzasadnienie sformułowało tylko 36% ankietowanych. Można sądzić, że ok. 24% respondentów w istocie nie miało ukształtowanej opinii o Narodowej Demokracji, lecz z jakiejś przyczyny nie chcieli tego ujawniać, widocznie uważali, że „nie wypada” nie wyrazić żadnej opinii. W niektórych przypadkach mógł w grę wchodzić także czynnik obawy przed konsekwencjami ujawniania własnych poglądów. Jeden z ankietowanych, który określił rolę ND w dziejach Polski jako pozytywną, stwierdził, że nie chce uzasadniać swojej opinii.

Spośród 36% słuchaczy, którzy uzasadnili opinię wyrażoną w odpowiedzi na pytanie poprzednie, 6% określiło rolę ND jako negatywną, 6% pozytywną, a 24% zajęło postawę ambiwalentną. Spośród sześciu respondentów, którzy określili rolę „endecji” jako pozytywną i uzasadnili tę opinię, dwóch dowiodło swoimi uzasadnieniami, że nie dysponują elementarną wiedzą o Narodowej Demokracji. Jeden twierdził, że największą zasługą ND było przeciwstawianie się dyskryminacji mniejszości narodowych, a drugi, iż partia ta stanowiła zaplecze polityczne Józefa Piłsudskiego. Zatem jedynie czterech respondentów deklarujących pozytywną opinię o obozie wszechpolskim uzasadniło ją rzetelnie. W jednym przypadku respondent stwierdził, że ogromną zasługą Narodowej Demokracji była „walka o Polskę dla Polaków”. Inny z ankietowanych chwalił „endecję” za przeciwstawianie się w II Rzeczypospolitej politykom polskim reprezentującym tendencję, jak określił „antynarodową”. Jacy to politycy, tego ankietowany nie napisał. Jedna respon-

dentka uznała za największą zasługę Narodowej Demokracji przeciwstawianie się dyktaturze „sanacji”, dzięki czemu ugrupowanie to przyczyniało się – jej zdaniem – do obrony swobód demokratycznych w Rzeczypospolitej. Inna respondentka uznała za największą zasługę ND skuteczną – jej zdaniem – obronę praw społeczeństwa polskiego w parlamencie rosyjskim w latach 1907-1914.

Sześciu respondentów, którzy negatywnie ocenili Narodową Demokrację, zarzucało ND antagonizowanie sytuacji wewnętrznej w II Rzeczypospolitej, zwłaszcza w relacjach między polską większością i mniejszościami narodowymi. Wytykano „endecji” skrajny szowinizm i konserwatyzm społeczny. Niektóre wypowiedzi miały bardzo emocjonalny charakter. Jeden z ankietowanych twierdził, że nienawidzi „endeków” ponieważ jest socjalistą. Inny sparodiował w uzasadnieniu endeckie hasło „Polska dla Polaków” – „ziemia dla ziemniaków”.

Opinie słuchaczy deklarujących ambiwalentną ocenę Narodowej Demokracji nie miały charakteru emocjonalnego. Pozytywnie oceniano przede wszystkim rolę tego obozu w okresie zaborów. Przyznawano „endecji” duże zasługi w dziele kształtowania świadomości narodowej społeczeństwa polskiego, zwłaszcza w zaborze pruskim. Pozytywnie oceniano rolę, którą odegrał Roman Dmowski w trakcie konferencji pokojowej w Wersalu, negatywnie natomiast oceniano działalność obozu wszechpolskiego w czasach II Rzeczypospolitej. Zarzucano „endecji” antagonizowanie sytuacji wewnętrznej w odrodzonym państwie poprzez walkę z obozem Józefa Piłsudskiego i prześladowanie mniejszości narodowych, zwłaszcza Żydów. Jeden z respondentów uznał dążenie Narodowej Demokracji w II Rzeczypospolitej do konsolidacji społeczeństwa polskiego za słuszne, lecz wymagające sojuszu z innymi polskimi ugrupowaniami czego – jego zdaniem – „endecja” uczynić nie potrafiła lub nie chciała. Zarzucano także Narodowej Demokracji skłonności prorosyjskie w polityce zagranicznej i brutalne metody walki politycznej oraz tendencje antydemokratyczne, a nawet profaszystowskie. Lista zarzutów była zatem dosyć długa, lecz nie negowała ona – zdaniem 24% słuchaczy I roku historii – zasług obozu wszechpolskiego dla narodu polskiego w okresie niewoli.

Ocena roli Narodowej Demokracji w dziejach Polski dokonana przez słuchaczy I roku filologii polskiej przedstawiała się odmiennie niż w przypadku studentów historii. Zdecydowana większość respondentów w tej grupie badanych (63%) przyznała, że nie ma zdania na ten temat. Pozytywnie oceniło „endecję” 5% respondentów, 10% negatywnie a 22% zajęło postawę ambiwalentną. Rzetelność tych ocen budzi wątpliwości, ponieważ tylko siedmiu ankietowanych (11%) potrafiło uzasadnić swoją opinię. Jedna ze słuchaczek przyznała, że program Narodowej Demokracji budowy „Polski dla Polaków” był „całkiem dobry”, lecz nie akceptuje metod, którymi partia usiłowała wcielić go w życie, a zatem trudno dokonać jednoznacznej oceny. Inna respondentka stwierdziła podobnie, argumentując, że jakkolwiek celem Narodowej Demokracji było dobro narodu, to metody walki politycznej stosowane przez ten obóz, niestroniące od „oszustwa i kłamstw”, były sprzeczne z „tradycją polskiego patriotyzmu”. Jedna z ankietowanych słuchaczek filologii polskiej określiła rolę „endecji” w dziejach Polski jako negatywną, ponieważ partia ta doprowadziła do „rozbicia wewnętrznego” II Rzeczypospolitej. Cztery respondentki uzasadniały negatywną opinię o Narodowej Demokracji zbyt bliskimi – ich zdaniem – związkami tej partii z Rosją.

Kolejne zadanie respondentów polegało na udzieleniu odpowiedzi na pytanie: Czy obecnie istnieje w naszym kraju ugrupowanie polityczne, które kontynuuje tradycję Narodowej Demokracji? Ankietowani mieli do dyspozycji dwa warianty odpowiedzi: a) nie istnieje, b) tak, istnieje. W przypadku poparcia drugiego wariantu proszeni byli o napisanie nazwy tego ugrupowania. Polecenie to miało na celu sprawdzenie wiedzy respondentów o Narodowej Demokracji i ich umiejętności szukania korzeni teraźniejszości w historii, jak również poznanie opinii studentów o obozie wszechpolskim poprzez pryzmat bieżącej walki politycznej.

69% słuchaczy historii uznało, że obecnie nie działa w Polsce żadne ugrupowanie nawiązujące do „endecji”. 31% było odmiennego zdania, lecz zaledwie 17% napisało nazwę ugrupowania, które – ich zdaniem – kontynuuje „endecką” tradycję. Wbrew rozpowszechnionej opinii, że kobiety nie interesują się polityką, odpowiedzi respondentów płci żeńskiej nie odbiegały proporcjami od odpowiedzi chłopców. Za kontynuatorów tradycji narodowo-demokratycznej studenci historii uznali przede wszystkim: Stronnictwo Narodowe, Konfederację Polski Niepodległej oraz Ligę Republikańską. Jeden z respondentów stwierdził, że tradycję „endecką” kontynuują „małe, nielegalne partie o charakterze faszystowskim”. W jednym przypadku za kontynuatora tradycji ND zostały uznane: Akcja Wyborcza „Solidarność”, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, bliżej nieokreślone „partie konserwatywne” oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Słuchacze I roku historii – jak można sądzić – słabo postrzegają związki między współczesnym życiem politycznym a podziałami z czasów II Rzeczypospolitej. Jeżeli doszukują się takich analogii, to kontynuatorów Narodowej Demokracji widzą głównie w małych ugrupowaniach wyróżniających się hałaśliwą propagandą o charakterze nacjonalistycznym i niestroniących od bojówkarskich metod działania. Opinie te nie zawsze są słuszne (Konfederacja Polski Niepodległej nawiązuje do tradycji nie tyle Narodowej Demokracji, co obozu Józefa Piłsudskiego). 83% słuchaczy I roku filologii polskiej stwierdziło, że w Polsce nie istnieje żadna partia nawiązująca do tradycji Narodowej Demokracji, 17% natomiast doszukiwało się takiego ugrupowania w Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Oceniając opinie absolwentów szkół średnich Środkowego Nadodrza o Narodowej Demokracji, trzeba przede wszystkim stwierdzić, że poglądy młodzieży są uzależnione od jej wiedzy merytorycznej. Jest ona niewielka. Jedynie mała grupa młodych ludzi bardziej zainteresowanych dziejami Polski w XIX i XX wieku posiada wiedzę o Narodowej Demokracji umożliwiającą sformułowanie własnej opinii na temat tego obozu politycznego. Dla tej grupy problematyka „endecji” nie jest zagadnieniem budzącym poważniejsze emocje. Pozytywnie oceniają na ogół działalność obozu w okresie zaborów, a negatywnie w czasach II Rzeczypospolitej. Doceniają rolę obozu narodowo-demokratycznego w rozwijaniu świadomości narodowej, potępiają natomiast „endecję” za antagonizowanie stosunków wewnętrznych w II Rzeczypospolitej, brutalne metody walki politycznej, tendencje antydemokratyczne i skłonności prorosyjskie. Jedynie marginalna grupa młodych ludzi wykazuje w stosunku do Narodowej Demokracji postawę silnie nacechowaną emocjami o charakterze zarówno pozytywnym, jak i negatywnym. W tym przypadku te same fakty historyczne, jak na przykład postawa narodowych demokratów wobec mniejszości narodowych, wywołują skrajnie odmienne oceny.

Deklarowane poglądy respondentów dotyczyły głównie praktycznej działalności poli-

tycznej obozu narodowo-demokratycznego. Celem badań było także poznanie opinii studentów o ideologii obozu. Postawienie takiego pytania wprost uznano za niecelowe ze względu na – jak przypuszczano – słabą wiedzę badanych na ten temat. Zdecydowano więc o wybraniu drogi pośredniej, poprzez zbadanie opinii respondentów na temat narodu oraz relacji między narodem i państwem. Zagadnienia powyższe odgrywały fundamentalną rolę w ideologii narodowo-demokratycznej. Celem badań było ustalenie, w jakim stopniu deklarowane poglądy respondentów są zbieżne ze stanowiskiem Narodowej Demokracji.

Respondenci zostali poproszeni o odpowiedź na pytanie, jakie czynniki decydują – ich zdaniem – o przynależności do narodu polskiego? Poniżej umieszczono do wyboru zestaw propozycji:

- a) obywatelstwo polskie;
- b) fakt, iż oboje rodzice byli narodowości polskiej;
- c) przynajmniej jedno z rodziców było narodowości polskiej;
- d) posługiwanie się językiem polskim w życiu publicznym;
- e) posługiwanie się językiem polskim w życiu publicznym i prywatnym;
- f) wyznanie rzymskokatolickie;
- g) oficjalne deklarowanie polskiej narodowości;
- h) praca na rzecz państwa polskiego.

Respondenci mieli także możliwość dopisania własnych kryteriów przynależności do narodu polskiego. Liczba wskazań nie była ograniczona – uczestnicy mogli napisać dowolną ich liczbę.

Ścisłe związane z powyższym poleceniem było kolejne pytanie: Czy człowiek sam decyduje o przynależności do narodu, czy też jest to od niego niezależne? Zaproponowano respondentom następujące warianty odpowiedzi:

- a) Człowiek jest przynależny do określonego narodu od momentu narodzin i pozostaje nim do końca życia.
- b) Zmiana narodowości jest aktem zdrady.
- c) Jednostka ma prawo swobodnie decydować o przynależności do narodu.

Respondenci mieli także możliwość wpisania własnej opinii na ten temat.

Dla słuchaczy historii najważniejszą cechą świadczącą o przynależności jednostki do narodu polskiego jest język, którym się posługuje (64% wskazań). 53% wymaga posługiwania się tym językiem w życiu zarówno publicznym, jak i prywatnym. Dla 11% wystarczające jest posługiwanie się językiem polskim w życiu publicznym. W dalszej kolejności historycy umieścili:

- obywatelstwo polskie – 59%;
- oficjalne deklarowanie polskiej narodowości – 56%;
- praca na rzecz państwa – 48%;
- posiadanie polskich rodziców – 47% (37% wymaga obojga rodziców narodowości polskiej, a 10% tylko jednego);
- inne cechy – 18% (przede wszystkim wymieniano znajomość historii Polski i kultury polskiej);
- wyznanie rzymskokatolickie – 7%.

Wskazania słuchaczy filologii polskiej wykazywały wiele cech zbieżnych, choć pojawiły się także różnice. Filolodzy umieścili na pierwszym miejscu posiadanie rodziców

narodowości polskiej (79% wskazań). 50% postulowało, aby oboje rodzice byli Polakami, a 29% wymagało polskiej narodowości przynajmniej od jednego z rodziców. W dalszej kolejności umieszczono:

- posługiwanie się językiem polskim – 60% (55% uznało, iż konieczne jest to zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym, a 5% tylko w życiu publicznym);
- obywatelstwo polskie uzyskało także 60% wskazań;
- oficjalne deklarowanie polskiej narodowości – 56%;
- praca na rzecz państwa – 48%;
- wyznanie rzymskokatolickie – 11%;
- inne cechy – 5%.

Słuchacze filologii polskiej wyraźnie silniej akcentowali kwestię pochodzenia rodziców jako kryterium przynależności narodowej jednostki. Na kolejne pytanie (Czy człowiek sam decyduje o przynależności narodowej, czy też jest to od niego niezależne?) 48% słuchaczy filologii polskiej wybrało wariant odpowiedzi zakładający, iż jednostka ma prawo swobodnie decydować o przynależności do narodu. Tylko 43% uznało, że jednostka jest przynależna do określonego narodu od momentu narodzin i pozostaje nim aż do śmierci. 3% uznało zmianę narodowości za akt zdrady, a 6% dopuściło możliwość wyboru narodowości jedynie w specyficznych okolicznościach (np. w przypadku dziecka pochodzącego z rodziny mieszanej). Wśród słuchaczy historii za możliwością swobodnego wyboru przynależności narodowej przez jednostkę opowiedziało się 42% respondentów, a zatem o 6% mniej niż wśród filologów. 48% słuchaczy historii wybrało wariant odpowiedzi, że jednostka jest przynależna do określonego narodu od urodzenia aż do śmierci.

W odpowiedziach słuchaczy filologii polskiej widoczna jest daleko idąca niekonsekwencja (dotyczy to zresztą również niektórych studentów historii). Jeżeli kryterium przynależności narodowej jednostki jest narodowość rodziców, na co jednostka nie posiada żadnego wpływu, oznacza to brak możliwości swobodnego wyboru przynależności narodowej. Tymczasem w kolejnym pytaniu blisko połowa respondentów z filologii polskiej uznała, że jednostce przysługuje prawo swobodnego wyboru przynależności narodowej. Sprzeczność tę można interpretować jako następstwo niestarannego wypełniania ankiety przez słuchaczy. Bardziej słuszna jest jednak – jak można sądzić – inna interpretacja. Odpowiadając na drugie pytanie, respondenci prawdopodobnie mieli na myśli siebie, a w pierwszym innych ludzi, którzy ewentualnie usiłowałiby przeniknąć z zewnątrz do narodu polskiego. Część respondentów cechuje zatem dwoiste stanowisko w kwestii przynależności narodowej. W stosunku do obcych, którzy pragnęliby zostać Polakami, zajmują postawę pryncypialną, stawiając wysokie wymagania lub nawet wykluczając możliwość uznania za członka narodu polskiego jednostki pozbawionej polskich korzeni, sami natomiast nie wykluczają możliwości zmiany własnej przynależności narodowej.

Zaprezentowana przez respondentów koncepcja narodu jest pełna sprzeczności, trzeba jednak przyznać, że narodu jako zjawiska społecznego nie potrafi jasno zdefiniować także współczesna nauka⁵. Mimo sprzeczności w postawie respondentów widoczna jest

⁵ E. G e l l n e r, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 14-16; A. K ł o s k o w s k a, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 41; J. S z a c k i, *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*, Warszawa 1991, s. 359.

pewna konsekwencja. Ogromna większość opowiada się za koncepcją narodu, którą Ernest Gellner określił jako „kulturową”, zgodnie z którą dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli – i tylko jeżeli – uczestniczą w tej samej kulturze⁶. Tylko nieliczne jednostki identyfikują się z koncepcją „woluntarystyczną”, zakładającą, że dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli – i tylko jeżeli – uważają, że należą do tego samego narodu.

Narodowo-demokratyczne pojęcie narodu opierało się na koncepcji określonej przez Gellnera jako „kulturowa”. Nigdy nie została ona dokładnie zdefiniowana, lecz w praktyce za cechy decydujące o przynależności narodowej uznawano pochodzenie jednostki („rasę”), język oraz religię⁷. Dla narodowych demokratów, aby zostać uznanym za Polaka, należało mieć polskich rodziców (lub przynajmniej słowiańskich), posługiwać się językiem polskim w życiu publicznym i prywatnym oraz przynależać do Kościoła rzymskokatolickiego. W koncepcji narodu, z którą identyfikuje się większość respondentów w badanej populacji, ogromną rolę odgrywa kwestia języka, a także pochodzenia jednostki, badani natomiast nie przywiązują dużego znaczenia do religii jako wyznacznika przynależności narodowej. Widoczne jest silne akcentowanie związków między przynależnością narodową i państwową (obywatelstwo, praca na rzecz państwa). Opinia studentów różni się w tym przypadku poważnie od stanowiska zajmowanego przez Narodową Demokrację. Wszechpolacy lekceważyli obywatelstwo jako czysto formalny związek jednostki z państwem⁸. Deklarowany przez badaną populację zarys koncepcji narodu wykazuje więcej podobieństwa do wizji narodu, z którą identyfikował się w latach II Rzeczypospolitej obóz Józefa Piłsudskiego niż do Narodowej Demokracji (Piłsudczycy silnie akcentowali związek między państwem i narodem⁹).

Odrębna grupa pytań ankiety dotyczyła opinii badanych o relacji między narodem i organizacją państwową. Najpierw zapytano respondentów, co jest ich zdaniem ważniejsze – przynależność do narodu (narodowość) czy przynależność do państwa (obywatelstwo). Odpowiedzi pozwalają sądzić, że zdecydowanie ważniejsza dla ankietowanej populacji (zarówno dla historyków, jak i polonistów) jest przynależność do narodu. Taką opinię wyraziło 64% historyków i 76% polonistów. Jednak również wśród słuchaczy historii 76% dziewcząt postawiło na pierwszym miejscu przynależność do narodu. U respondentów płci męskiej odsetek ten był niższy (57%). Można zatem wysunąć przypuszczenie, że dziewczęta silniej poczuwają się do związków z narodem niż chłopcy.

Poproszono również respondentów o wyrażenie opinii, jaką politykę powinno prowadzić państwo wobec żyjących w Rzeczypospolitej mniejszości narodowych (Niemcy,

⁶ E. Gellner, *op. cit.*, s. 14-16.

⁷ „Zespół trzech czynników – pisał w 1937 r. publicysta „Myśli Narodowej” – rasy, języka i religii stanowi sprawdzian nieomylny narodowości” (J. de N., *O polską doktrynę narodowości*, „Myśl Narodowa” Warszawa 15 VIII 1937, nr 33, s. 513).

⁸ „Obywatel państwa – to pojęcie, które bardzo mało mówi, – przede wszystkim jest członkiem tej lub innej społeczności narodowej, do której przynależność jest jego najwyższym dobrem” (R. Rybicki, *Państwo narodowe i państwo narodowości*, „Przegląd Wszechpolski”, Poznań VII 1922, nr 8, s. 573).

⁹ „Naród jest to masowy związek natury moralnej – pisał publicysta „Drogi”, organu teoretycznego obozu Józefa Piłsudskiego – dla zwiększenia wspólnego udziału w życiu materialnym i duchowym ludzkości, za pośrednictwem własnej państwowości, którą posiada, lub do jej utworzenia dąży” (K. Zakrzewski, *Przyczynki do socjologii narodu*, „Droga”, Warszawa IV 1930, nr 4, s. 287-292).

Żydzi, Ukraińcy, Białorusini). Ankietowali mieli do wyboru następujące warianty odpowiedzi:

- a) dążyć zdecydowanie do polonizacji,
- b) sprzyjać asymilacji, lecz bez uciekania się do przymusu,
- c) umożliwić mniejszościom narodowym kultywowanie odrębności,
- d) przeciwdziałać procesom polonizowania się mniejszości narodowych.

Studentom umożliwiono również wpisanie własnej, odrębnej opinii, gdyby żadna z przedstawionych wersji odpowiedzi nie odzwierciedlała ich poglądów. Odpowiedzi słuchaczy obu kierunków były dosyć podobne. Większość respondentów opowiedziała się za umożliwieniem mniejszościom narodowym kultywowania odrębności (54% historyków i 53% polonistów). Pozostali postulowali przede wszystkim asymilację mniejszości narodowych, lecz bez uciekania się do przymusu (36% historyków i 41% polonistów). Postawy skrajne zajął nieliczny margines badanych. Za zdecydowaną polonizacją mniejszości narodowych opowiedziało się 7% historyków i 2% polonistów. 3% historyków postulowało przeciwdziałanie polonizacji. 4% słuchaczy filologii polskiej usiłowało sformułować własną opinię. Sprowadzała się ona do umożliwienia mniejszościom narodowym zachowania odrębności, lecz w ściśle określonych granicach.

Zapytano również respondentów, czy jest – ich zdaniem – dopuszczalne zasiadanie przedstawicieli mniejszości narodowych w organach władzy Rzeczypospolitej (Sejm, Senat, Rada Ministrów, Prezydent). Ankietowani mieli wybór między następującymi wariantami odpowiedzi:

- a) dopuszczalne bez żadnych ograniczeń,
- b) dopuszczalne, lecz w ilościach proporcjonalnych do swojej liczebności w państwie,
- c) nie powinni zasiadać w organach władzy.

Respondenci mogli również wpisać własną odpowiedź, gdyby żadna z proponowanych wersji nie reprezentowała ich poglądów.

Odpowiedzi słuchaczy obu kierunków były podobne. Większość wybrała wariant zakładający dopuszczalność zasiadania mniejszości narodowych w organach władzy, lecz w ilościach proporcjonalnych do liczebności (68% historyków i 48% polonistów). Na drugim miejscu typowano wersję zakładającą niedopuszczalność zasiadania mniejszości narodowych w organach władzy (22% historyków i 41% polonistów). Za dopuszczalnością zasiadania mniejszości narodowych w organach władzy państwowej opowiedziało się 10% historyków i 6% polonistów. 5% polonistów sformułowało własną opinię. Uznali za dopuszczalne zasiadanie mniejszości narodowych w organach władzy, lecz z prawem zabierania głosu jedynie w kwestiach dotyczących problemów mniejszości. W sprawach ogólnopństwowych mniejszości narodowe nie powinny – ich zdaniem – zabierać głosu. Nie dostrzeżono poważniejszych różnic w wypowiedziach słuchaczy i słuchaczek I roku historii.

W ostatnim poleceniu ankiety poproszono respondentów o odpowiedź na pytanie, jaki ma charakter – ich zdaniem – określenie *nacjonalista*. Słuchacze otrzymali do wyboru trzy warianty odpowiedzi: a) negatywny, b) pozytywny, c) ani negatywny, ani pozytywny.

W odpowiedziach słuchaczy obu kierunków można dostrzec różnice, chociaż nie są one znaczne. 50% studentów historii uznało określenie *nacjonalista* za negatywne. W przy-

padku słuchaczy filologii polskiej odsetek ten był nieco mniejszy – 45%. 41% historyków wyraziło opinię, że określenie to nie ma charakteru ani pozytywnego, ani negatywnego. U polonistów odsetek tego typu wskazań był wyższy – 53%. Za jednoznacznie pozytywne uznano określenie *nacjonalista* 9% historyków i 2% polonistów.

Pojęcie *nacjonalizm* nie zostało precyzyjnie zdefiniowane przez naukę¹⁰, nie ulega jednak wątpliwości, że deklarowane przez respondentów – w ostatnim pytaniu ankiety – potępienie nacjonalizmu jako zjawiska negatywnego stoi w sprzeczności z poprzednimi wypowiedziami. Zaledwie 10% słuchaczy I roku historii i 6% filologii polskiej opowiedziało się za nieograniczoną dopuszczalnością udziału mniejszości narodowych w organach władzy. Pozostali postulują ograniczenie udziału ludności niepolskiej w życiu publicznym kraju lub nawet całkowitą eliminację. Można zatem stwierdzić, iż zdecydowana większość słuchaczy identyfikuje się z koncepcją państwa narodowego, w którym aparat państwowy jest ściśle podporządkowany interesom narodu dominującego. Mniejszości narodowe mają prawo egzystować tylko pod warunkiem, że nie zagrażają dominującej pozycji narodu polskiego. Jest to koncepcja nacjonalistyczna.

Odpowiedzi respondentów na pytania zawarte w ankiecie pozwalają stwierdzić, że wizja państwa, z którą identyfikuje się większość badanej populacji, nie jest w takim stopniu odległa od koncepcji „endeckich”, jak wskazywałyby deklarowane opinie na temat roli Narodowej Demokracji w dziejach Polski. Opinie studentów o narodzie i relacji naród-państwo nie są uzależnione – jak można sądzić – od znajomości historii Polski w XIX i XX wieku. Opinie te wykazują zresztą wiele sprzeczności i niekonsekwencji. Można wysunąć wniosek, że w okresie nauki szkolnej nie miała miejsce pogłębiona refleksja nad narodem jako zjawiskiem społecznym. W nauczaniu historii dobrą podstawą do takiej refleksji mogłyby być zajęcia poświęcone problemom narodowościowym i etnicznym w II Rzeczypospolitej oraz postawie największych obozów politycznych (Narodowa Demokracja, obóz Józefa Piłsudskiego oraz Polska Partia Socjalistyczna) wobec tych problemów. Zagadnieniom tym poświęca się jednak niewiele uwagi w nauczaniu historii w szkołach.

¹⁰ Wg *Słownika języka polskiego PWN* (Warszawa 1979, t. 2, s. 243) nacjonalizm to postawa społeczno-polityczna i ideologia postulująca nadrzędność interesów własnego narodu, wyrażająca się w egoizmie narodowym, w dyskryminowaniu innych narodów, nietolerancji i wrogości w stosunku do nich. Zdaniem J. P a j e w s k i e g o (*Historia powszechna 1871-1916*, Warszawa 1978, s. 64) nacjonalizm to ideologia, która interesy własnego narodu uważa za najwyższe i ostateczne kryterium, która dąży do podporządkowania tym interesom wszystkich kwestii moralnych, społecznych i politycznych. Wg opinii M. W a l d e n b e r g a (*Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje. Idee*, Warszawa 1992, s. 23) zarówno nacjonalizm, jak i patriotyzm są odmianami ideologii narodowej. „Istnieją jednak – pisze Waldenberg – fundamentalne różnice między nimi. Dla jednej dobro ludzkości jako wartości jest pustym dźwiękiem, druga opiera się na założeniu, że jest to wartość realna i główna, ale nie pozostaje w sprzeczności z interesem narodu”. Dla E. G e l l n e r a (*op. cit.*, s. 74) istotą nacjonalizmu jest dążenie do stworzenia państwa o ludności całkowicie ujednoliconej pod względem kulturowym.

Bohdan Halczak

NATIONALDEMOKRATIE IN DER SICHT DER OBERSCHULENABSOLVENTEN IM MITTELDERLAND

Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel ist ein Versuch, die Ansichten der Oberschulenabsolventen des Mitteloderlandes über die Nationaldemokratie darzustellen. Diese politische, in den 90er Jahren des 19. Jahrhunderts entstandene Richtung spielte bis 1939 in der polnischen Politik eine bedeutende Rolle. Sie charakterisierte sich durch eine rechtsradikale nationalistische Stellung und sowohl ihre politischen Ideen als auch ihre praktische Tätigkeit rufen unter den Historikern große Kontroversen hervor.

Bei der Untersuchung der Ansichten der Oberschulenabsolventen über diese politische Richtung wurde die Methode der diagnostischen Befragung verwendet. Befragt wurden dabei die Studenten des 1. Studienjahres der Geschichte (88 Personen) und der Polonistik (62 Personen) an der Pädagogischen Hochschule „Tadeusz-Kotarbiński“ in Zielona Góra; insgesamt waren es 150 Befragte. Der Verfasser des Artikels ging davon aus, dass die befragten Studenten ihre Ausbildung auf dem akademischen Niveau erst beginnen und dass das von ihnen bisher erworbene historische Wissen sowie ihre Ansichten über die Vergangenheit vor allem auf den in den Oberschulen gewonnenen Kenntnissen basieren.

Die Untersuchung fand im Oktober 2000 als eine auditorative Befragung statt. Der erste Teil des Fragebogens war eigentlich ein Kontrolltest, dessen Ziel war es, zu erforschen, ob das Wissen der Befragten über die Nationaldemokratie überhaupt dazu genügen wird, diese politische Richtung beurteilen zu können. Im zweiten Teil der Untersuchung sollten die Studenten eine Beurteilung der Rolle der Nationaldemokratie in der polnischen Geschichte des 19. und 20. Jahrhunderts vornehmen und ihre Meinung darüber begründen. Der dritte Teil der Befragung sollte auf die Frage antworten, welche Einstellung hinsichtlich der Nation als einer gesellschaftlichen Erscheinung die befragten Personen haben (Wesen der Nation, Kriterien der Angehörigkeit zu einer Nation, Beziehungen zwischen der Nation und dem Staat). Die Befragten stellten ihre Ansichten über die politischen Ideen der Nationaldemokratie, in denen nationale Probleme eine grundlegende Rolle spielen, indirekt dar.

Aus der Analyse der Antworten ergab sich, dass die Studenten der Geschichte über ein relativ weites Wissen darüber verfügen, dagegen war das Wissen der Polonistikstudenten verhältnismäßig bescheiden. 90% der künftigen Polonisten stellten fest, dass sie überhaupt keine Meinung darüber vertreten. Die Ansichten der künftigen Historiker waren differenzierter: eine geringe Prozentzahl nahm eine radikal positive bzw. eine radikal negative Stellung (je 6%) ein. 24% der Geschichtestudenten glaubten, dass in der Aktivität der Nationaldemokratie sowohl positive als auch negative Elemente festgestellt werden können.

Im dritten Befragungsteil, der von den Befragten kein historisches Wissen verlangte, waren Antworten der Studenten beider Fachrichtungen ähnlich: die meisten Personen (über 90%) identifizieren sich mit der Idee eines Nationalstaates, in dem das Staatsapparat dem Interesse der dominierenden Nation stark untergeordnet ist. Ähnliche Ideen wurden in der Periode der 2. Republik Polen von der Nationaldemokratie repräsentiert.